

No. 153

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. 2	4,20 zł
Bla 10	3,70
Odnośnienie do domów 3 gr.	
Z przes. poczt.	
Mies. y dod. ilustr.	5,20 zł
Pozna Łodzią egz. 27 groszy	
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.	

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 5 czerwca 1925 r.

W Zeńskim Gimnazjum Humanistycznym Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

egzaminu wstępne rozpoczną się 8 czerwca.

Do tego terminu kancelaria szkolna przyjmuje podania w godz. 10-3.

Ważne dla Konsumentów gazu! Zniżka ceny gazu na letnie miesiące!

Kto z P. T. Konsumentów zużyje więcej gazu w poszczególnych miesiącach letnich: czerwcem, lipcu i sierpniu niż zużył w miesiącu kwietniu r. b. nadwyżkę konsumpcji liczyć się będzie po zmniejszonej cenie zł. 6 za 1000 stóp sześć, zamiast zł. 10.

PRZYKŁAD: w kwietniu zużyto 500 stóp sześć, a w czerwcu 1500 stóp sześć, rachunek za czerwiec wyniesie: 500 st. sześć, po zł. 10 — zł. 5,00

1000 " " " "	6	—	zł. 6,00
			razem zł. 11,00

zamiast zł. 15.

Gazownia Miejskie w Łodzi.

Pakt niebezpieczeństwa.

Dwa czynniki są zdecydowanymi wrogami pokoju w Europie — niemiecka ekspansja i rosyjski obłęd komunistyczny.

Trzecim również niezmiernie poważnym nieprzyjacielem status quo ante, opartego na Traktacie Wersalskim jest nasza sołusznica z kanału la Manche.

Czy Anglikom nie podoba się potęga Francji, która niepomniernie wzrosła po wygranej wojnie, czy też spodziewała się oni w razie nowej zawieruchy europejskiej zrobieć a la Ameryka, kokosy na dostawie broni i amunicji — nie będziemy w tej chwili rozstrzygać tej kwestii, stwierdzamy tylko po nad wszelką wątpliwość fakt, że polityka angielska jest dzisiaj najważniejszym czynnikiem niepokoju w Europie.

W ostatnich notach dyplomatycznych między Paryżem i Londynem co do paktu bezpieczeństwa, uwidocznił się niezmiernie ciekawy szczegół angielskiego „światopoglądu” na sprawy europejskie, który uszedł o ogólnej uwadze.

Mianowicie: w wyrażeniu korespondenta Gerotwola w sobotnim wydaniu „Daily Telegraph'u”, stwierdzają niezbicie fakt, że Anglia poprze napewno Francję przy konieczności zbrojnym z Niemcami, ale dopiero w chwili kiedy wojska niemieckie przekroczą Ren.

Przy tak wysokiej technice wojennej, jak niemiecka, która pozwalała na ostrzeżenie Paryża, z odległości 120 kilometrów, usadowienie się Niemców nad Kanalem, jest zdaniem wojskowych kół angielskich niedopuszczalne, i dlatego wszelkie ruchy w tym

kierunku, jako to wyż. wspomniane przekroczenie Renu, będzie uważane jako capus belli i spotka się ze zbrojnym sprzeciwem Anglii.

Jednocześnie Anglia zdaje sobie jasno sprawę z tego, że ekspansja niemiecka musi sobie znaleźć gdzieś ujście. — mianowicie na Wschód do Polski i poprzez Polskę.

Wobec powyższego stanu rzeczy Londyn chętnie podpisze każdy pakt bezpieczeństwa obejmujący jedynie tylko granice zachodnie, jakkolwiek p. A. Chamberlain deklamuje, że „Europa powinna ocenić: wysokie poświęcenie Anglii, która zawsze hołdowała zasadzie niemieszania się do spraw naszego kontynentu”.

O zabezpieczeniu granic Polski — nie ma co z tej strony marzyć.

Francuski punkt widzenia. Jednak jest zasadniczo inny.

Francuzi znają lepiej Niemców, niż Anglicy i wiedza doskonale, że rządzą się oni zawsze i będą się rządzić siłą.

Gdyby tylko udało się im zgnieść Polskę i Czechosłowację, dalej nawiązać bezpośredni kontakt z Rosją, wtedy wzrosłoby tak na siłę, że tylko kwestia niedługiego czasu, byłoby rozbić tak ciężko nad Renem zdobytą granicę.

Ostatnie telegramy z Paryża donoszą, że pakt bezpieczeństwa w formie zabezpieczenia i granic zachodnich Polski nie może liczyć w żadnym wypadku na poparcie Anglii.

Dalej zdaje się również nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że krótkowidzacy Skrzyński od Spraw Zagranicznych Francji

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 5-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 gr. 50	za miejsce od 1 do 12-go rzędu
" 2	" " " 15 " 23-go
" 1	" " " wejście (stojące)

w Teatrze letnim w parku „Staszycy”
na dzisiejsze przedst. „Halla - Park”

lekka komedia w 5 akt. G. Kadelburga.

Koncert orkiestry.

Powrót tramwajami zapewniony.

Kasa czynna od 11-2 i od 5 i pół pp.

Okazja!

Okazja!

Samochód

6.0 osobowy „Opele” do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, Białczak. 1534

Letnisko

W uroczej okolicy dla obywateli ziemski całkowite utrzymanie dla 2 osób za niewielką pożyczką do żniw. Informacji przez grzeczność udzieli B. Białczak, Łódź, Aleje Kościuszki 41.

p, Briand, układ z Anglią podpisze, zwłaszcza że i Belgia, przychyliła się do angielskiego punktu widzenia.

A wtedy... pozostałe dla nas ciekawy dylemat polityczny do rozwiązania: im lepiej zabezpieczona jest wschodnia granica Francji, tym niebezpieczniejsze jest położenie Polski nad Drweczą i Notecią...

Trzeba się starać o sprzymierzeńców, którzyby nam pomogli w decydującej chwili.

Jedynym mocnym w tym kierunku posunięciem, byłoby wciągnięcie Rosji w orbitę naszych interesów.

Narazie jednak jest to niemożliwe gdyż opieranie się na dzisiejszych suwerenach Republiki Sowieckiej, byłoby czystym samobójstwem, ale praca w kierunku zbliżenia do Rosji nabiera coraz więcej wagi i aktualności.

Jednak ze zmianą stosunków w tym obecnym czerwonym bagnie, jest to koniecznością dziejową, na którą musimy nolens volens się zgodzić, zwłaszcza, że i pod względem ekonomicznym nie pozostanie to dla nas bez ogromnego znaczenia.

Egzystencja Polski, między niemieckim młotem i rosyjskim kowadłem jest więcej niż niepewna a będzie jeszcze nie-

bezpieczniejsza o ile Niemcy, na mocy angielskiego paktu bezpieczeństwa otrzymają placet na „rewizję“ naszych granic.

Tego rodzaju akt bezpieczeństwa nad Renem jest paktem niebezpieczeństwa nad Wisłą i zarzewiem nieobliczalnej zawieruchy na Wschodzie Europy.

A. S

Stan zbrojeń niemieckich.

(p) Na posiedzeniu senatu francuskiego, odbytym 26 maja wygłosił świetną mowę gen. Bourgeois, który przedstawił stan obecny zbrojeń niemieckich. Wywody jego są tak ciekawe, że warto je tu przytoczyć w obszerniejszych wyjątkach.

Organizatorem armji niemieckiej jest gen. von Seeckt, który od chwili podpisania traktatu pełni tę rolę w porozumieniu z ministrem wojny, Gesslerem, który zachowuje wciąż swą tekę, choć ośmiokrotnie już po rewolucji zmieniali się gabinety.

Niemcy winny były zniszczyć materiał wojenny; istotnie zniszczyły, ale tylko starą jego część, pozostawiając nietkniętymi materiały nowoczesne. Ni mcom wolno trzymać tylko 100 tysięcy wojska, nie wolno mieć naczelnego dowództwa i sztabu. Ale już w r. 1920 przywrócono stanowisko wodza naczelnego, powierzając je generałowi Seecktowi; stworzono akademię wojenną, przywrócono sztab generalny; pozakładano szkoły wojskowe, przez które musi przejść każdy oficer reichswehry.

Reichswehra ta jest prosto armją kadrową, której żołnierze na wypadek wojny będą podoficerami, podoficerowie — oficerami, obecni zaś oficerowie otrzymają stanowiska wyższe od zajmowanych w czasie pokoju. Ponieważ Niemcom nie wolno mieć oficerów rezerwy, więc poradzono sobie w ten sposób, że studenci muszą przechodzić kursy przeszkolenia wojskowego, z którego każdy student zdać musi egzamin, inaczej bowiem nie otrzyma stopni uniwersyteckich.

Armja uniwersytecka liczy zasadniczo siedem dywizji; ale do każdej z nich przypisano po trzy z dawnych korpusów; to też dzisiejszy bataljon na wypadek wojny staje się pułkiem, pułk — dywizją. Niemiecki plan mobilizacyjny opiera się na organizacji stowarzyszeń polityczno-wojskowych. Członkowie tych zrzeszeń podzieleni są na trzy grupy: najmłodszy w razie potrzeby zasila reichswehrę, ci w wieku średnim stanowią rezerwę, a najstarsi będą dozorować komunikacji.

Co się tyczy komunikacji, to odbędzie się ona na podstawach z przed r. 1914, gdyż dawne komisje, linje kolejowych nie zostały zniesione. W tych warunkach można powiedzieć, że armja niemiecka właściwie nie została odbudowana.

Nie zaniedbawszy nic w zakresie potrzeb bezpośrednich armji swej, Niemcy gorliwie przygotowują materiał osobowy dla niej drogą bardzo rozgałęzionej co do środków i nieustannej propagandy. Propagandę tę rozpoczyna się już w szkole. Mam — powiada generał — pewną książeczkę niemiecką dla dzieci i młodzieży, zatytułowaną: „Co utraciliśmy?“ Na początku zaraz tej książeczki widnieje taki autograf: „Nie płaczem i narzekaniem naprawimy wyrządzone nam straty. Pamiętaj, o młodzieży niemieckiej, że to; co było niemieckie, musi znowu stać się niemieckim“. A pod tym autografem widnieje podpis: Hindenburga.

Prawda, że autograf pochodzi z 1921 roku. Czy jednak w ciągu ostatnich lat trzech Hindenburg choć trochę się zmienił?

Kupon teatralny „Rozwoju“

z dnia 5-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletów ulgowych w cenie

Zł. 2.50	za miejsce do łoża parter lub foteli od 1-5 rzędu
„ 2.—	do foteli „ 6-17 „
„ 1.50	do foteli „ 18-24 „
„ 1.—	balcon i rzędu i amfiteatr 1-5 rzad i pozostałe

w Teatrze Miejskim

(Cegielniana 63) na przedstawienie

„Wilkołak“.

CAŁA POLSKA ŁÓDŹ WEŹMIĘ JAKNAJLIĘCZNIJSZY UDZIAŁ W ŚWIECIE PÓŁDZIELCZYM W DNIU 7 CZERWCA R. B. 1117

Smierć sławnego astronoma.

Paryż 4 czerwca (pat)

Zmarł tu znany astronom francuski Camille Flammarion.

Konflikt pocztowy polsko-gdański przed forum Ligi Narodów.

Jaką niespodziankę przygotowuje nam p. Quinones de Leon?

Gdańsk 4 czerwca (aw)

Na najbliższym posiedzeniu rady Ligi narodów udaje się z ramienia seratu gdańskiego prezydent senatu, Sahn.

Obrady te odbędą się w przyszłym tygodniu. Jak już wiadomo, na sesji Ligi narodów podjęta zostanie kwestja konfliktu pocztowego polsko-gdańskiego. Liga narodów ma powziąć decyzję odnośnie powołania specjalnej komisji rzeczoznawców dla dokładnego zbadania tej sprawy, oraz dla ustalenia ścisłych granic portu w wolnym mieście. Zadaniem

Ligi będzie również zastanowienie się nad nowym systemem rozstrzygnięcia spraw polsko-gdańskich, przy czem wzięty ma być pod uwagę projekt, wysunięty przez Quinonesa de Leone.

Prasa gdańska, pisząc o załatwieniu przez Ligę narodów konfliktu polsko-gdańskiego wychodzi z założenia, że sprawa ta zostanie załatwiona dopiero za kilka miesięcy i stwierdza z żalem, że „nie stety, długo jeszcze dotychczasowe urządzenia pocztowe polskie, t. j. skrzynki, widnieć będą na dotychczasowych miejscach“.

Punkt zwrotny w obradach genewskich.

Możliwość osiągnięcia ogólnej ugody.

Genewa 4 czerwca (pat)

Wczoraj obradowała w dalszym ciągu komisja generalna. Dyskusja dotyczyła dawnych rozdziałów 2 i 3-go konwencji o uprawnieniach do przeprowadzenia tranzakcji handlu bronią oraz i skali stosowania jawności.

Obrady doszły

do zwrotnego punktu.

Istnieje możliwość, że w końcu tygodnia osiągnięta zostanie ogólna ugoda. Konflikt francusko-angielski na tle traktowania statków wojennych będzie prawdopodobnie załatwiony kompromisowo. Statki wojenne umieszczone będą w kategorii broni, przeznaczonej wyłącznie do celów wojennych i umieszczone zostaną w par. 1-szym, skąd je skreślono. Obecne rokowania dotyczą samolotów, które Francja pragnęłaby umieścić w kategorii również wyłącznie materiału wojennego, czemu sprzeciwia się na razie większość wielkich mocarstw. Anglia za kompromisowe załatwienie powyższej sprawy pragnie pozyskać ustępstwa w zakresie praw kontroli

morskiej nad okrętami, wiozącymi ewentualne transporty broni.

Genewa 4 czerwca (pat)

W czasie obrad ogólnych w sprawie nieobecności Rosji delegat amerykański Bourton wypowiedział szereg uwag, które były żywo omawiane.

Bourton zapytał, czy kraje sąsiadujące z Rosją znajdą się w niebezpieczeństwie, czy niebezpieczeństwo to jest realne, jak chcą wierzyć te kraje, czy myśla one, że reszta Europy nie przysłałaby im z pomocą w razie niebezpieczeństwa?

Zdania powyższe mają w ustach przedstawiciela Ameryki

specjalne znaczenie

i uważane są w genewskich kołach politycznych za

podniesienie autorytetu Ligi

skoro delegat Ameryki publicznie wskazuje na fakt, jako na gwarancję dla tych państw, które uważają się za zagrożone.

Kompetencja Rady wojennej.

Obrady nad ustawą o naczelnych władzach wojskowych.

Warszawa 4 czerwca (pat)

Komisja wojskowa na dzisiejszym posiedzeniu rozpoczęła obrady nad rozdziałem o Radzie wojennej i ustawie o organizacji naczelnych władz obrony państwa.

Po krótkiej dyskusji I-y artykuł o Radzie wojennej przyjęto w brzmieniu następującym:

„Rada wojenna jest organem doradczym ministra spraw wojskowych, który zasięga jej zdania w sprawach, dotyczących zasad organizacji, mobilizacji, dyslokacji, zaopatrzenia; uzbrojenia i wyszkolenia siły zbrojnej w sprawach, dotyczących fortyfikacji i przemysłu wojennego. Ponadto rada wojenna opiniuje listę kandydatur na stanowiska wyższych dowódców, począwszy od dowódców dywizji.“

O SKŁAD RADY WOJENNEJ.

Artykuł o składzie Rady wojennej w pierwotnym brzmieniu wywołał obszerną dyskusję.

Referent pos. Stan. Dąbrowski przedstawił różnicę jaka zachodzi w składzie najwyższej rady wojennej francuskiej, a proponowanej w ustawie polskiej, dowodząc, że odmienne warunki w jakich znajduje się Polska, oraz konieczność wszechstronnego przygotowania obrony, wymaga z jednej strony udziału wymienionych w ustawie inspektorów, z dodatkiem szefa marynarki, z drugiej zaś strony obecności więcej niż dwóch generałów, powołanych

przez ministra z pośród dowódców okręgów korpusnych.

Gen. Zajac wskazał, że Rada wojenna nie tylko ma być organem doradczym, ale ośrodkiem wychowania dowódców, których należy odciążać do spraw bieżących. Dowódca okręgu korpusnego nie powinien być ustawowo uwzględniany poza generalnym inspektorem, szefem sztabu generalnego, szefem administracji armji i szefem marynarki. Powinno być prosto wymienianych pięciu generałów, powoływanych przez ministra spraw wojsk.

Posel Miedziński domagał się, aby generałowie powoływani do Rady wojennej byli przedstawianymi ministrowi na wniosek generalnego inspektora.

Posel Załuska oświadcza się przeciwko tym poprawkom, będąc za możliwie uproszczoną organizacją i za nie uszczuplaniem kompetencji ministra. Zdaniem mówcy obecność inspektora broni lotniczej w radzie wojennej jest niezbędną.

Posel Jedynek jest za pierwotnym tekstem z uwzględnieniem poprawki posła Miedzińskiego.

Gen. Zajac przyłączył się do wniosku posła Miedzińskiego.

Ostateczne sformułowanie art. o składzie Rady wojennej powierzono referentowi w porozumieniu z przedstawicielami rządu.

Dalsze obrady odroczone do jutra.

Skład szyb okiennych H. Król

Piotrkowska 3, tel. 39-09.

Zawiadamia, że przyjmuje wszelkie BUDOWLANE SZKLARSKIE ROBOTY, oraz wszelkie reperacje, wykonuje szybko i punktualnie po cenach konkurencyjnych.

Na składzie zawsze wielki wybór szkła.

Zamówienia przyjmuje również przez telefon Nr 39-09, 1527-1

Niemców spotkał jeszcze jeden zawód

Całkowite porozumienie sprzymierzonych w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Paryz 4 czerwca (pat)
Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów Briand przedstawił stan narad w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Po skończonem posiedzeniu Briand oświadczył, że porozumienie państw sprzymierzonych

w sprawie odpowiedzi na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa, jest całkowite.

Briand dodał, że odpowiedź francuska zostanie wysłana niezwłocznie po jego powrocie z Genewy, dokąd udał się w sobotę i gdzie zamierza odbyć narady z Chamberlainem.

Wojna celna między Polską a Niemcami.

Berlin 4 kwietnia 1925.

Komisarz węglowy niemiecki wydał polecenie wstrzymania dopływu węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec. Zarządzenie to ma na celu wywarcie presji na rząd polski przy rokowaniach o traktat handlowy.

go Śląska do Niemiec. Zarządzenie to ma na celu wywarcie presji na rząd polski przy rokowaniach o traktat handlowy.

ZASADA MUSSOLINIEGO — „BYLE HANDEL SZEDŁ”.

Rzym 46 (pat)

Izba uchwaliła zmianę, w ustawie dekretu, wprowadzającego w życie traktat handlowy i nawiązujący włosko-rosyjski z dnia 7-go lutego 1924 r. Zabierając głos w tej sprawie, Mussolini oznajmił, że Rosja dąży do polepszenia stosunków handlowych z Włochami i apelował do izby, aby przy rozważaniu sprawy stosunków handlowych rosyjsko-włoskich wyrzekła się wszelkich względów politycznych.

ZWYCIĘSTWA FRANCUSKIE W MAROKKU.

Fez 4 czerwca (pat)

Lotnicy francuscy zaatakowali ryfianów, zadając im ciężkie straty. Straty w ludziach wynoszą 250 zabitych i 300 rannych. Dzięki energicznie prowadzonym operacjom, uwolniono od nieprzyjaciół okolice Ahmar.

POLSKA CZŁONKIEM RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYN. BIURA PRACY.

Genewa 4 czerwca (pat)

W grupie rządowej Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy odbyły się dzisiaj wybory na członków grupy na następne trzechletnie. Wybory dotyczyły tylko 4-ch miejsc. Dotychczas zajmowały je: Hiszpania, Chili, Finlandia i Polska.

Po burzliwej dyskusji przystąpiono do głosowania. Polska wybrana została 45 głosami na 55 obecnych. Największą liczbą głosów było 53, otrzymała Argentyna. Wybrane zostały: Argentyna, Norwegia, Polska i Hiszpania. Wielkie mocarstwa zgodnie z przepisami traktatu nie głosują w tej kwestii, wykazały jednak przychylnie traktowanie wyboru Polski.

MIMOCHODEM.

Tania kometa.

W związku z odkryciem komety, ministerstwo oświecenia publicznego asygnowało panu Lucjanowi Orkiszowi, asystentowi Obserwatorium krakowskiego, sumę 500 złotych jako nagrodę za jego prace na górskiej stacji astronomicznej. Z prasy.

Gdy przed dwoma laty z okazji 450-iej rocznicy urodzin Kopernika astronomowie polscy zebrali się w Toruniu celem zorganizowania wspólnej pracy naukowej na polu astronomii, wówczas wydał gorąca odezwa do społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc pieniężną nie tylko dla astronomów polskich, ale dla polskich obserwatorów astronomicznych. Odezwa ta ukazała się we wszystkich niemal piśmach, a jednak efekt był równy zeru. Na ręce prof. Banachiewicza wpłynęła jedynie nitka suma 2000 złotych oraz 1500 dolarów z Ameryki. Okazało się istotnie, że wszelkie głosy wołające o pomoc dla polskiej astronomii są tylko głosami wołającego na puszczyku.

To też uposażenie polskich obserwatorów pozostało nadal takim, jakim było dotychczas, tj. biednym i ubogim pod każdym względem, cały zaś szereg astronomów pracuje w warunkach nader utrudnionych. Rząd i społeczeństwo polskie zgoda nie doceniają wielkiej wagi nauki o ciałach niebieskich i obojętność z jaką się do tej szczytnej nauki

ki odnoszą, można jedynie tłumaczyć kompletnym niezrozumieniem spuścizny naszego wielkiego Kopernika. Na rozmaite bowiem inne cele zawsze fundusze się znajdują — a przecież astronomia jest jednym z najmocniejszych filarów kultury ludzkiej, opiekując się właśnie na religii, nauce i sztuce.

Zas o nieśmiertelności danego narodu nie stanowi bynajmniej jego chwilowa potęga zewnętrzna, lecz właśnie jego potęga duchowa, cechująca jego kulturę. Czy wspomnielibyśmy dziś tak często o Egipcjanach i Grekach, Rzymianach etc. gdyby nie to, że te narody wydały kulturę, która stała się kołębłą naszej kultury? A przecież na krzewienie własnej kultury nie są znów potrzebne olbrzymie wydatki: jeden milion złotych uczyniłby już cuda, wspomniane zaś na początku odkrycie p. Orkisz jest najlepszym dowodem na to, że niebrak nam sił do ścisłej pracy astronomicznej.

Pan Orkisz już przeszło rok prowadził systematyczne poszukiwania komet, a ostatnie odkrycie jest owocem kilkumiesięcznej mozolnej pracy. Praca ta odbyła się w warunkach nader trudnych na szczytach góry Łysiny, wysokiej blisko 1000 metrów, gdzie astronom nasz musiał spędzać najcięższe miesiące zimowe w ubogiej chatce myśliwskiej. O odkryciu p. Orkisz zapomoga gazet dowiedziała się cała ludzkość. Tym sposobem nauka polska uzyskała sławę światową.

Jakże śmiesznie mała jest więc kwota 500 złotych, które rząd polski „podarował” p. Orkiszowi za tę kilkumiesięczną mozolną pracę i rozświetlenie imienia polskiego po całym świecie...

I ciekawa też rzecz, jaka nagroda otrzymała od rządu polskiego inny wybitny astronom Jekowski, Polak z pochodzenia, o którym rozpisują szeroko gazety zagraniczne, że będąc dyrektorem obserwatorium astronomicznego w Algierze odkrył nową planetę i obliczył jej odległość od ziemi?

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 czerwca 1925 r.
DEWIZY.

Belgia	24,925
Holandja	208,775
Londyn	25,25
Nowy Jork	5,185
Paryz	25,60
Praga	15,41
Szwajcaria	100,70
Wiedeń	73,18
Włochy	20,90
Stokholm	139,20
Tendencja	stańsza

AKCJE.

Bank Dyskontowy	5,80	bank Handlowy	4,50
bank dla H. i P.	1,00	bank Przemysł. Lwów	0,28
bank Zachodni	1,50	Puls	0,47
Spiess	2,15	Czerwik	0,45
Cukier	2,45	Węgiel	1,98—1,95
Nobel	1,55	Cegielski	0,48—0,38
Ostrowiec	5,25—5,20	Perowozy	0,54
Rudziński	1,30—32—1,30	Starachowice	1,68—1,64—1,70
Zygarów	11,60—11,70	Haberbusch	5,75
Spirytus	2,22	Klucze	0,34
Pustelnik	1,24		
Tendencja	utrzymana.		

7 CZERWCA NIECHAJ BĘDZIE DNIEM TRZUMFU TĘCZOWEGO SZTANDARU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁODZI.

W redakcji „Rozwoju“ są do nabycia losy „LOTERJI FANTOWEJ DOMU SIEROT ŻOŁN.”
Cena losu 1 zł. 20 gr.

TELEGRAMY.

WALKA RZĄDU BULGARSKIEGO Z TERROREM BOLSZEWICKIM.

Sofja 4 czerwca (pat)

W wyniku obławy, dokonanej przez policję, aresztowano około 450 osób podejrzanych, które nie posiadały żadnych dowodów tożsamości, ani też nie miały ściśle określonego zajęcia. Wśród aresztowanych znajduje się wielu spiskowców, którzy pracowali nad ponownem utworzeniem tajnych organizacji. Większość aresztowanych przyznała się do winy. Trzy specjalne komisje pracują nad sprawdzaniem zarzutów, ciężących na aresztowanych osobach.

Warna, 4 czerwca (pat)

Władzom udało się wykryć szereg sekcji spiskowych. Aresztowano około 140 osób za udział w spisku, lub w jacejkach komunistycznych. Wśród skonfiskowanych dokumentów znaleziono list komitetu głównego nielegalnej partii komunistycznej, zalecający adeptom komunizmu pracę w kierunku siania niezgody w łonie partii burżuazyjnych.

Burgas 4 czerwca (pat)

W jednym z domów ukryto siedzibę trzech spiskowców. Odmówili oni oddania się w ręce policji, która musiała używać broni. W czasie strzelaniny dwóch spiskowców zostało zabitych, trzeci wzięty do niewoli.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Warszawa 4 czerwca (pat)

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 czerwca ustaliła, że koszt utrzymania w Warszawie w mies. maju, w porównaniu z miesiãcem kwietniem b.r. zmniejszył się o 2,05 procent.

NOTA ZOSTAŁA WRĘCZONA NIEMCOM.

Berlin 4 czerwca (pat)

Ambasadorowie mocarstw sprzymierzonych wręczyli dzisiaj rządowi Rzeszy notę w sprawie rozbrojenia. Kanclerz Luther po przyjęciu noty oświadczył, że rząd Rzeszy niezwłocznie zbada notę a następnie poweźmie decyzję co do zarządzeń, jakie w związku z tem mają być poczynione.

POLSKA MUSI WEJŚĆ W SKŁAD CZŁONKÓW RADY LIGI NARODÓW.

Paryz 4 czerwca (pat)

„Eclair“ pisze: Dla zrównoważenia niedogodności, z jakimi jest połączone ewentualne wejście Niemiec w skład Rady Ligi Narodów, istnieje tylko jeden sposób, a mianowicie równoczesne przyjęcie do tejże Rady Ligi w charakterze członka stałego jakiegoś innego państwa, któreby było dla Francji jej wiernym i oddanym przyjacielem, a któreby licząc swą ludność i bogactwem wyróżniało się, jako wielki naród. Takie warunki posiada jedna tylko Polska.

ZAZĘGNANY STRAJK ARTYSTÓW TEATRALN. WE LWOWIE.

Lwów 4 czerwca (aw)

Z powodu niewypłacenia gaź artystom i personelowi teatrów lwowskich, groził tu dziś wybuch strajku powszechnego we wszystkich teatrach.

W związku z tem przedstawiciele pracowników teatralnych odbyli dzisiaj konferencję w prezydium miasta, w rezultacie której miasto zobowiązało się wyrównać wszystkie zaległości, wynoszące około 114 tysięcy złotych, wobec czego strajk został narazi- zażegnany.

Gaże dla artystów i wszystkich pracowników teatralnych wypłacone być mają najpóźniej do dnia 3 b. m.

NA MARGINESIE

Władze municypalne obchodzą szowuos.

Prasa zagraniczna i kralowa opanova na przez mniejszości narodowe czestokroć narzekala i narzeka na ucisk mniejszości narodowych.

Niepoczytalne wystapienie p. Stanisława Thugulta dało asumpt prasie niemieckiej do przedsiawzięcia przeciwko nam oszczerczej kampanii i publiczności z nad Szprewy głoszca urbi et orbi, że Polska prześladowa mniejszości narodowe i że należałoby sprawę tę skierować do Ligi Narodów.

Pomijając te kłamliwe oświadczenia, wywołane wystapieniem byłego wicepremiera musmy stwierdzić, że ta część prasy krajowej, która wysluguje się żydom, najgłośniej krzyczała o prześladowaniu wyznawców Mojżesza, którym rzekomo „ogromna krzywda” dzieje się w Polsce.

Wymowna ilustracja „gnębienia żydów” w Polsce służyć może poniżej przytoczony fakt, który jednocześnie świadczy o naszej indolencji i głupocie na polu narodowym. Pewno nasi czytelnicy przypominają sobie — wypadek jaki zdarzył się w naszym grodzie, kiedy to naznaczone na dzień 29 września ub.r. posiedzenie delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej nie odbyło się z tego powodu że w dniu tym przypadało żydowskie święto Rozmaszan, a w delegacji uczestniczyło trzech „postępowców” z „wvbranego narodu” — Jawnik Joel oraz radni Barman i dr. Schweig.

Analogiczny wielce skandaliczny fakt zaszedł w Nowogródku.

Pa XY, otrzymał pare dni temu wezwanie do stawienia się przed urzędem rozjemczym do spraw mieszkaniowych; pomimo braku czasu postanowił stawić się przed tym urzędem, chociaż z powodu zbliżających się świąt było mu to wcale nie na rękę. Termin stawienia oznaczony został w wezwaniu na sobotę, dnia 30-go maja.

Na dwa dni przed oznaczonym w wezwaniu terminem pan XY, otrzymał zawiadomienie następującej treści.

Magistrat m. Nowogródka nr. 2783
-- Nowogródek d. 26-VI 1925.

Do Pana XY.

Urząd rozjemczy w sprawie najmu mieszkania w m. Nowogródku mniejszym zawiadamia pana, iż wobec przy-

Hakatyści na Górnym Śląsku zbroją się.

OLBRZYMA ILOŚĆ AMUNICJI I BRONI NA DNIĘ STAWU.

Wydział bezpieczeństwa publicznego na Górnym Śląsku otrzymał wiadomość, iż na terenie powiatu rybnickiego, w jednym ze stawów leży na dnie znaczny zapas amunicji. Po wydostaniu ładunku z wody okazało się, że jest tam pięć skrzyń granatów, cztery skrzynie ładunków do karabinów maszynowych, aparat do rzucania granatów, oraz dwa rozbrane karabiny maszynowe. Wszystkie to zostało umieszczone w stawie bardzo niedawno, gdyż zarówno granaty, ładunki, jakoteż broń jest w doskonałym stanie świeżości, a karabiny najnowszych modeli prawie nieużywanych dotychczas.

Po odnalezieniu znacznego transpor-

tu broni i amunicji w jednym ze stawów na Górnym Śląsku policja wszczęła dalsze poszukiwania i okazało się, że u wielu osób podejrzanych o germanofilstwo jest broń wojskowa niedawno dostarczona potajemnie. Zarządzone rewizja wykryła trzy karabiny wojskowe i kilkanaście rewolwerów z odpowiednim zapasem amunicji. Wszystkie te osoby za ukrwanie broni pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Zarówno broń znaleziona w stawie wraz z karabinami maszynowymi, jako też znaleziona u osób podejrzanych, dostawiona została z Niemiec, a jest zupełnie nowa, nawet nieużywanych systemów.

padającego święta możeszowego wyznaczone na dzień 30 maja, posiedzenie Urzędu Rozjemczego zostało odłożone na dzień 5 czerwca rb., w którym to dniu wzywa się pana o przybycie do magistratu o godz. 18-ej na posiedzenie Urzędu Rozjemczego.

A więc w tym czasie, kiedy część świat katolickich została, zupełnie słusznie, zniszczona na obchodzie się oficjalnie święta żydowskie

Taki w wolnej niepodległej Polsce gdzie rzekomo mniejszość żydowska jest „gnębiona” instytucja państwowa obchodzi żydowskie święto Szowuos.

Skandal ten świadczy dobitnie o poczuciu narodowym niektórych jednostek.

J.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

40—LECIE „SOKOŁA” KRAKOWSKIEGO.

(f) „Sokół” krakowski obchodził dn. 26 40—lecie swego istnienia. Na uroczystość, urządzoną z tego powodu, przybyło 40 delegatów z całej Polski a najliczniej z Zagłębia Dąbrowskiego. Rano urządzono pochód, poczem sama uroczystość odbyła się w „Sokole”. Tutejszy prezes Sokola, dr. Rowiński, przedstawił obszernie historyczny rozwój Towarzystwa. Po przemówieniach delegatów oddano hołd członkom—jubilatowi, poczem odbyło się rozdawanie nagród i dyplomów, osiągniętych przez poszczególnych członków „Sokola” w zawodach sportowych, urządzonych z okazji uroczystości.

KRADZIEŻ W CZASIE POZARU.

(k) Przed kilku dniami około godziny 9-tej wieczorem w Rembkowie, pow. węgrowskiego z przyczyni dotychczas niewyjaśnionych powstał pożar od którego dzięki tylko wydatnemu ratunkowi niesionemu przez ludność tamtejsza spłonęły doszczetnie stodoły. W czasie jednak pożaru zdarzył się

kieszoni, postanowił przyjąć wszelkie zatrudnienie, jakiego mu się nadarzy.

Kolejno więc pracował jako robotnik ziemny, fornał, kamieniarz; rąbał drwa, ścinał drzewa, kopał studnie, był pomocnikiem murarskim; wiązał chróst, pasł kozy na górach, a wszystko to za parę sous dziennie, bo zdarzało się, że przez dwa lata trzy dni pozostawał bez zajęcia, a wówczas musiał się wynajmować za lichą zapłatę, kuszącą skąpych majstrów i wieśniaków.

Od tygodnia nie znajdował już żadnego zajęcia, nie miał grosza przy duszy, a odżywił się odrobina chleba, wyżebranego od litościwych kobiet, do których się zwracał, przechodząc koło ich mieszkań.

Wieczór zapadał, a Jakób Randel, wyczerpany, ze zbolalymi nogami, próżnym brzuchem i rozpaczą w duszy, szedł boso trawnikiem koło drogi, szanując drugą parę obuwia, gdyż z pierwszej nie było już śladu. Dzień był sobotni, u schyłku, jesieni. Chmury szare przewalały się po niebie, ciężkie a chybkie, pędzone wichurą, świszczącą wśród drzew. W powietrzu wisiał deszcz. Wieś o tej porze dnia była opustoszała, zwłaszcza w wigilję święta. Tu i owdzie, wśród pól, wznosiły się, niby potworne żółte grzyby; brogi słomy, a ziemia wokół zdawała się być naga; kryjąc już w swem łonie zasiewy na rok przyszły.

Randel był głodny, jak zwierz, trawiony tym głodem straszliwym, co zmusza wilków do rzuca-

niemity incydent świadczący wyraźnie o zuchwałstwie i bezczelności tamtejszych złodziei. Oto nieznanymi dotychczas złoczyńcy korzystając z zamieszania sprawionego pożarem i pobytu miejscowego księdza proboszcza przy ogniu dostali się przez okno na plebanję skąd skradli 100 rubli w złocie i srebrze, rozmaita biżuterję i najprzeróżniejsze rzeczy na sumę 1000 złotych. Jak można wnioskować ze śladów sprawców było dwóch. Wiadomość policyjne zaalarmowane niesłychaną kradzieżą wszczęły natychmiast energiczne śledztwo, które jednak jak dotąd pozostało bez skutku. Dalsze dochodzenie i poszukiwania sprawców w toku.

„UPRZEJMY” PRZECHODZEN.

(k) Zamieszkała przy ulicy Mokotowskiej 45 w Warszawie właścicielka biura technicznego Stefania Gajdzińska zameldowała policji, iż wczoraj po otrzymaniu z Banku Ziemiańskiego, pięciu tysięcy dolarów, niosła pieniądze w ręce. Kierując się na plac Napoleona. W czasie przejścia przez jezdnię została zaczepiona skrzydłem jakiegoś samochodu, który ją przewrócił. Padając Gajdzińska poczuła, iż ktoś podaje jej rękę i jednocześnie bierze portfel.

Gdy się podniosła ani samochodu, ani portfela, jak również „uprzejmego” przechodnia już nie było.

UMARŁ ZE STRACHU.

(k) Dość oryginalny wypadek śmierci miał przed trzema dniami miejsce we wsi Leszczyńska gm. Romanów, pow. włodawskiego. Mieszkaniec tejże wsi 52—letni Maksym Darownik w godzinach przedpołudniowych udał się do pobliskiego lasu w celu ścięcia drzewa dla własnego użytku. Przez kilka godzin nie było żadnych wieści o nim, aż wreszcie około godz. 2—ej po południu znaleziono go w lesie leżącego bez życia. Zaniepokojeni nagłą śmiercią Darownika mieszkańcy wsi zawiadomili władze policyjne, które wszczęły dochodzenie, a komisja sądowo—lekarska po dokonaniu sekcji zwłok ustaliła, że Darownik przy ścięciu drzewa umarł ze strachu przed przytłoczeniem przez padające drzewo.

GUY DE MAUPASSANT.

Włóczęga.

Od dni czterdziestu chodził, szukając wszędzie roboty. Opuścił swoje strony, Ville—Avaray, bo nie było tam zajęcia. Pomocnik ciesielski, liczący lat dwadzieścia siedm, dobry chłop, pracowity, przez dwa miesiące był na utrzymaniu rodziny, on; najstarszy syn, zmuszony teraz siedzieć z założonymi rękoma, wśród ogólnego bezrobocia. Chleb coraz to rzadziej pojawiał się w domu; obydwie siostry chodziły na dniówkę, lecz zarabiała bardzo mało; a on, Jakób Randel, najsiłniejszy, żyjąc na łasce innych, nie robił nic, bo nie było do roboty.

Poszedł tedy zasięgnąć wiadomości w urzędzie gminnym, a sekretarz mu powiedział, że w głębi kraju można znaleźć zajęcia.

Ruszył więc w drogę, zaopatrzony w papiery i świadectwa, z siedmiu frankami w kieszeni i niosąc na ramieniu, w błękitnym zawiniątku, przywiązanem do kija, parę butów, koszulę i spodnie.

Szedł tak bez wytchnienia, dniami i nocą, po drogach bezkresnych, wśród żaru słonecznego i deszczu, nie mogąc dotrzeć do tego kraju tajemniczego, gdzie robotnik znaleźć może zajęcia.

Początkowo obstawał przy tem, że jako cieśla będzie pracował tylko przy ciesielce. Tymczasem, gdziekolwiek się zgłosił, odpowiadano mu raz po raz, że właśnie odprawiono robotników z powodu braku roboty, wobec czego, nie mając już grosza w

mi ustami; ścisnął w rękę swój kij, z chęcią nieokreśloną wygrzmożenia nim pierwszego zrzedu przechodnia, wracającego do domu na wieczerze.

Szedł skrajem drogi, mając przed oczyma wizję kartofli, wykopanych i pozostawionych wśród grudek ziemi. Gdyby znalazł kilka, nazbierałby suchych gałęzi, rozniecił ogień w rowie i posiliłby się doskonale ziemniakami gorącymi, krągłymi, które trzymałby naprzód w rękach zziębłych dla rozgrzania.

Ale pora była już spóźniona i będzie musiał poprzestać, podobnie, jak wczoraj, na zgryzieniu surowego buraka, wyrwanego z brzozy.

Od dwóch dni mówił do siebie głośno, opętany myślami dręczącymi. Nigdy dotąd nie myślał, cały swój umysł i skromne zdolności zużytkowując w pracy zawodowej. Teraz jednak zmęczenie straszliwe, pogoń ustawiczna za robotą nieosiągalną, odmowy, odprawy szorstkie, noce spędzone na polu; głód, wzgarda, okazywana włóczędze przez ludzi osiadłych, raz wraz zadawały mu pytanie, „Czemuś nie został w swojej wsi?” niemożność zajęcia ramion dzielnymi i pełnymi siły, wspomnienie rodziców, co pozostali w domu bez grosza — wszystko to razem napelniało go zwolna gniewem, wzbierającym z dnia na dzień, z godziny na godzinę, niemal co minuta i wyrwywającym mu się z ust wbręw jego woli i wiedzy, w słowach krótkich, obojętnych.

Potykając się o kamienie, kaleczące mu bosą nogi, mruzczał:

(K. C. M.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Zastój w zagłębiu Dabrowskiem.

(—) Przesilenie gospodarcze silnie odbiło się na przemyśle węglowym i metalurgicznym w Zagłębiu Dabrowskiem. Skutkiem braku organizacji eksportu węgla dabrowskiego, oraz znacznie zmniejszonego zapotrzebowania węgla na rynku wewnętrznym, kopalnie, które pracowały bez przerwy w normalnym tempie, nagromadziły wielkie zapasy węgla w swych składach przeważnie pod gołym niebem, chcąc tym sposobem uniknąć redukcji robotników i pracowników biurowych. Z powodu olbrzymich strat, wynikających z przechowywania zapasów (samozapalenie się węgla na zwalach, powstawanie drobnych gałunków) kopalnie ograniczyły swa produkcję w ostatnich miesiącach przez zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu, co pojęgno za sobą redukcję płacy, oraz usunięcie pewnej liczby robotników od pracy.

Obecnie stan rzeczy jest taki, że dwie czy trzy kopalnie pracują po 5 dni w tygodniu, inne po 4 lub 3 dni. Podobne warunki pracy panują w przemyśle hutniczym. Wielkie piece żelazne w Hucie Bankowej stoja. Huta zaś ogranicza się do wykonywania zamówień kolejowych t. j. szyn, oraz haków. Według obliczeń Magistratów Dabrowy, Sosnowca i Będzina, obecnie z funduszu bezrobocia korzysta około 7 i pół tysiąca robotników. Ponieważ według dotychczasowej praktyki za ledwie połowa bezrobotnych korzystać może z tego funduszu, przeto ogólna liczba pozbawionych pracy w Zagłębiu Dabrowskiem wynosi około 15.000.

Wobec tych faktów władze miejscowe krążą o wytworzenie nowych ognisk pracy przez zamierzone na wielką skalę roboty inwestycyjne w rodzaju kanalizacji, budowy dróg i t. p. Sprawa ta jest organicznie złączona ze sprawą uzyskania długoterminowych kredytów, która to sprawa, niestety, dotychczas jest w zawieszaniu.

UDZIAŁ AUSTRII W TARGACH WSCHODNICH.

(—) Z inicjatywy austriackiego związku gospodarczo-kulturalnego odbyło się z powodu przyjazdu dyrektora targów wschodnich p. Henryka Grosmana zebranie przedstawicieli przemysłu handlu oraz prasy. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele poselstwa polskiego w Wiedniu, oraz prezydent Izby handlowej austro-polskiej. Na zebraniu tem stwierdzono zainteresowanie Austrii w kierunku rozwoju stosunków gospodarczych z Polską i doniosłe znaczenie, jakie dla zacieśnienia tych stosunków mieć mogą Targi Wschodnie. Postanowiono stworzyć stały komitet austro-polskiej współpracy gospodarczej, oraz wydać specjalną broszurę propagandową i założyć stałe biuro korespondencji prasowej między Austrią i Polską.

Dyrektor Grosman odbył także specjalną konferencję z austriackim ministrem handlu, dr. Schuerffem, w wyniku której ministerstwo handlu oświadczyło, że przystąpi do zorganizowania oficjalnego udziału Austrii w V-tych Targach Wschodnich. Wiedeńska Izba Handlowa wydała odezwę do fabrykantów i kupców, wzywając ich do udziału w Targach Wschodnich. Tutejsze koła gospodarcze zapowiedziały gremjalną wyprawę na V-te Targi Wschodnie.

POLITYKA CELNA IRLANDJI.

(—) Niemiecki Związek Handlu Zewnętrznego podaje do wiadomości, że rząd irlandzki od 24 kwietnia r. podniósł cła lub wyznaczył nowe na następujące przedmioty: konfekcja, ubrania, pościel, kaidry i materiały pościelowe będą płacić 15 procent od wartości, łożka, meble, galanterja drzewna, szkła; butelki o 33 i jedna trzecia procent od wartości towaru; a na przedmioty toaletowe i mydła różne cło zostało podniesione jeszcze o 10 procent od wartości. Natomiast zniesiono cło od herbaty, kawy i kakao i niższe od cukru cło od 6 maja r.

Przywóz z Anglii ma zapewnione cła specjalnie uprzywilejowane.

Minister finansów w Irlandji w swej mowie budżetowej w dniu 22 kwietnia zapowiedział, że przed nowymi wyborami do parlamentu nie będzie wprowadzona nowa taryfa celna, lecz zapo-

Włoska produkcja azotu.

(—) Na dużą skalę zakreślony program samowystarczalności Włoch w produkcji azotu zarówno dla celów rolnictwa, jak i obrony krajowej. Jest w okresie realizacji.

Zakłady w Rae (T-wo Montecatini), wyszukujące się centrali hydro-elektrycznej na rzece Cordovole, są już w pełnym ruchu.

Zakłady „Navara” (Societa Piemontese Ammonia) wykończone w końcu r. z. rozpoczęły niebawem prace.

Zakłady „Cognas” w Sardynji (Societa Sarra Amonata) rozpoczną prace w ciągu przyszłego lata w związku z puszczeniem w ruch nowej centrali Sardyńskiego T-wo Elektryczności. Również w ciągu przyszłego lata zacznie funkcjonować nowa centrala w Marignolo (Societa Elettrica Alto Adige) siły 40.000 HP. łącznie z wielkimi zakładami dla elektrolizy, kwasu solnego, azotanu amonu; kwasu siarczanego; siarczanu amonu; które są na wykończeniu w Senigo pod Meranem) (zakłady dla elektrolizy połączone będą z fabryką w Senigo przy pomocy rurociągów dla tlenu i wodoru.)

Jednocześnie w związku z budową wielkiej centrali w Sila (Kalabria) powstają w Cetrone zakłady Societa Meridionale Ammonia dla produkcji amoniaku syntetycznego i jego pochodnych, kwasu siarczanego i superfosfatów, dla zaopatrzenia w te produkty całego Południa.

Z inicjatywy i przy udziale kapitałów Tow. „Montecatini” powstało „Societa Italiana Ammonia” z kapitałem 50 milionów lirów dla eksploatacji patentów Fauser i objęcia dyrekcji trustu producentów synte-

tycznego amoniaku i jego pochodnych.

Tow. „Sias” łączy się z potężnym T-wo „Terni”; które przyjmuje fabryki amoniaku w Terni i Nera Montoro (patenty Casale). Tow. „Azogeno” (patent Claude), do którego należą grupy włoskie i zagraniczne uruchomiło zakłady w Bussi i rozpoczęło budowę nowych zakładów w Vado pod Savoną, opartych na wodorze z pieców koksowych.

W ten sposób we Włoszech stosuje się jednocześnie trzy zasadnicze metody wytwórczości amoniaku syntetycznego.

Ogólna produkcja tych zakładów obliczona jest na 20.000 tonn azotu na r. b. i na 30.000 tonn na rok przyszły.

Włoskie spożycie azotniaków wyniosło w 1924 r.—146.700 tonn, co równa się 25.000 tonn azotu. Odliczając 10.000 tonn zawartych w azotniaku wapna (calcio-cianamide) i 3.000 tonn azotu w postaci siarczanu amonu, wyprodukowanego w zakładach gazowych w Terre del Lago i w Pietrafitta, pozostaje jeszcze zapotrzebowanie 12.000 tonn, które z nadmiarem kryje krajowa wytwórczość 20.000 tonn r. b. i 30.000 tonn w roku przyszłym zaznaczona powyżej.

Nadmiar ten pochłania fabryki amoniaku, które w 1926 r. będą już zupełnie niezależne od surowców i półproduktów zagranicznych.

Cały ten postęp przemysłu chemicznego włoskiego jest wyłącznie zasługą inicjatywy prywatnej, bez żadnych zasług skarbowych, jako też i zdobyczy chemii włoskiej w postaci patentów Fauser i Casale. (pat)

wiedzial zaprowadzenie zmian, a zwłaszcza wprowadzenie nowych cel na artykuły zbytku.

Te zmiany w taryfie celnej Irlandji przyczynią się do bezpośrednich stosunków handlowych międzynarodowych pomiędzy Irlandją a innymi państwami, gdy obecnie odbywało się to przysposzczalnie za pośrednictwem handlu angielskiego. Zmiana i podwyższenie taryfy celnej wyklucza teraz możliwość tego pośredniczącego handlu angielskiego. Niektórzy niemieccy politycy, wobec powyższego stanu rzeczy, utrzymują, że obecnie nie ma już wątpliwości, że można i trzeba będzie z Irlandją zawierać oddzielne traktaty handlowe.

Niemcy już spodziewają się osiągnąć z tego duże korzyści handlowe, zwłaszcza, że do Irlandji nie potrzebują płacić 26 procent dodatku na odškodowania wojenne. Następnie Niemcy mają już własną linię morską pomiędzy portami niemieckimi z regularnym kursem okrętowym.

A może i eksporterom polskim da się rozszerzyć wywóz z Polski do Irlandji wobec zmienionych warunków politycznych i ekonomicznych w tym kraju.

WYNAGRODZENIE ROBOTNIKA W ROSJI.

(—) Wg. sowieckich danych poziom wynagrodzenia obecnego robotnika w stosunku do przedwojennego wyraża się w przemyśle metalowym cyfra 64 proc., tekstylnego 94,5 proc., chemicznego 117,1 proc. skórzanego 107,5 proc., graficznego 102,2 proc. spożywczego 131,8 proc., papierowego 113,6, górniczego 51,2 proc., drzewnego 90,7 proc. Z przytoczonych cyfr widać, że naogół zarobki sowieckich robotników nawet po wliczeniu w nie świadczeń w naturze, jak mieszkanie, opał, światło i t. p. uległy naogół niższe w stosunku do przedwojennych około 25 proc. Orzeczonym jest obławem, że praca w ciężkim przemyśle jest znacznie gorzej wynagradzana przez sowiecki niż w innych gałęziach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę światowy spadek wartości złota zarówno dotyczący Rosji jak i innych krajów, to zarobki te co do swojej siły nabywczej przedstawiają się znacznie gorzej, niż w krajach sąsiednich o ustroju kapitalistycznym.

SPOŻYCIE RYB W POLSCE.

(—) Polskie wody śródlądowe dostarczają rocznie około 10.000 tonn ryb, gospodarstwa stawowe około 6.000 tonn karpia i rybołówstwo morskie (0,1 proc. całego połowu północnego 1.469.000 zł.) 4.000 tonn. Ogólna produkcja ryb w Polsce wynosi

więcej 20.000 tonn, tj. zaledwie piątą część ogólnego spożycia. Dowodzi się przeciętnie 70.000 tonn, najwięcej śledzi, mimo to konsumpcja nie osiągnęła jeszcze (dla województw centralnych np. wynosi zaledwie 40 pr.) poziomu przedwojennego. Cenę ryb morskich podraża nadmierny koszt pośrednictwa i cła, dochodzące do 25 proc. wartości, mimo to zapotrzebowanie ryb (świeżych) stale wzrasta. Licząc po 50 gr. za kl. zapłaciliśmy zagranicy, głównie Anglii w ub. pięcioleciu 170 milj. funt. sterl. Import wynosił 348.130 tonn. Konsumpcja ryb na głowę ludności wynosi w Polsce 2—3 kg. Rosji 8—10, Niemczech 12—15, Francji 15—18, Anglii 18—22, Japonji 90—100. Wartość odżywcza ryby jest bardzo wielka, w porównaniu z mięsem jest produkt bardzo tani. Bank handlu hurtowego i przedsiębiorstw połowu podnosi niemożliwie cenę ryb morskich u nas. Tak np. przy cenie zakupu 80 gr. za kg. (cena i tak wygórowana) płacono w Warszawie za 1 kg. dorsza 3,50—5 zł.

PRODUKCJA I ZBYT WĘGLA W NIEMCZECZ.

(—) Początek br. dla produkcji i zbytu węgla w Niemczech naogół bardzo ciężki. Wzmrożona produkcja poprzednich miesięcy i zapasy na zwalach spowodowały nawet w wielu wypadkach konieczność ograniczenia ilości dni pracy. Miało to głównie miejsce na niemieckim Górnym Śląsku, gdzie produkcja spadła o 10 do 12 proc. Przyczyną tego stanu są wysokie stawki kolejowe, wobec których węgiel angielski dowożony drogą wodną kalkuluje się w pewnych okolicach znacznie taniej. Obecna więc sytuacja w Niemczech nie rokuje na czas najbliższy nadziei na zbyt polskiego węgla górnośląskiego. (pat)

ULGI DLA DROBNYCH PŁATNIKÓW.

(—) Z powodu zażaleń na zbyt silną akcję egzekucyjną przeciwko drobnym, a ekonomicznie słabym płatnikom podatku ekonomicznego za II półrocze 1924 r., ministerstwo skarbu wyjaśniło urzędowo, iż wzmrożoną akcję egzekucyjną skierowaną należy przede wszystkim przeciw płatnikom ekonomicznie silniejszym i zalegającym większymi pozycjami.

Do drobnych płatników podatku przemysłowego mogą być stosowane zarządzenia ulgowe, ograniczające egzekucję w wypadkach, gdy kwoty wymierzonego podatku są nader wygórowane i rażąco odbiegają od rzeczywistości osiągniętych obrotów. Płatnikom takim można wpłatę zaległości podatkowej odroczyć i rozkładać na raty na okres do 3—ch miesięcy, oczywiście z pobraniem ustawowych odsetek i wyłącznie w wypadkach zasługujących rzeczywiście na uwzględnienie.

ZYGZAKI

Burza o spodnie.

Podobno pan Cynarski
Bez fraka w zeszłe święta
Pojechał, by na stacji
Powitać Prezydenta...
Redakcja „Republiki”
Uważa to za zbrodnię
I krzyczy: „Jakże można
Przywdziewać w kratki spodnie?”
Gdy się jest prezydentem
Chociażby brudnej Łodzi,
To ubiór inny niż frak
Napewno nie uchodzi.
A jeśli pan prezydent
Swojego nie ma fraka
„Republika”-ńska rada
I na to też jest taka:
Redakcja „Republiki”
Chce dziś dla miasta głowę
Zakupić na „Starówce”
Sądekny frak gołowy.
Cynarski jest więc w strachu
I mówi: „Tak się boję,
Bo gotów mi Poznański
„Cycele” przysłać swoje

KRONIKA

- Kalendarzyk.
- Piątek dnia 5 czerwca Bonifacego.
- Czytelnia Tom. Przyjaciół Francji.
- Plotkowska 185 (lewa ok.) otwarta od 6-8 w
- Widowiska.
- Teatr Miejski „Wilkołak”
- LETNI „Halo Park”
- „ Popularny w ogródku „Scala”.
- „ Nitouche”
- Kino Lona „Miłość i sława”
- „ Czary „Nowa Palestyna”
- „ Casino „Paryż”
- „ Odeon „Wojna gazowa”.
- „ Reduta „Natan mędrzec”
- „ Grand-Kino „Sublokator”
- „ Spółdzielni Prac. Państwowych
- „Córka Pani X”
- „ Dom Ludowy „Niewolnica miłości”
- „ Resursa „Tejennica złotej czaszki”
- „ Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce”
- „ Miejski Kinematograf Oświatowy
- „ Czarny tulipan”

Wiadomości bieżące

— Bezrobocie w Łodzi wzrasta się.
Według danych statystycznych bezrobocie w Łodzi od 1 maja w stosunku do miesiąca ubiegłego znacznie się podniosło, a nawet doszło do tego stopnia, w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowano nowych 2000 bezrobotnych.
Począwszy od 1 czerwca dzień w dzień rejestrują się codziennie w PUPP. przeciętnie od 70—90 bezrobotnych.
Zapotrzebowań robotników w miesiącu małym w stosunku do zarejestrowanych było bardzo mało. (pap)

— Awantury w biurach wypłat.
W ostatnich dniach w niektórych biurach wypłat toczą się formalne awantury a to z następujących powodów: kierownictwo danego biura wywiesza przed biurem kartę, że w dniu takim a takim otrzymają zapomogi robotnicy np. od Nr. 1 — 1000. Skoro robotnik posiadający legitymację Nr. 1001 widzi podobne ogłoszenie odchodzi domu, gdyż nie chce tracić na próżno drogiego czasu.
W międzyczasie urzędnicy w biurach wypłat gdy zdraża do godziny 1 lub 2 wypłacić wspomnianym 1000 robotnikom wywieszają przed biurem dołatek nadprogramowy, że wypłata jest kontynuowana na dalej np. do 1200, a gdy robotnik nazajutrz przychodzi po zapomogę oświadczają, że numer jego

Niedzielne święto spółdzielcze w Łodzi.

POD TĘCZOWEMI SZTANDARAMI KOOPERACJI ZGROMADZI SIĘ NIEWATPLIWIE CAŁA ŁÓDŹ.
Zapowiedziany na dzień 7 czerwca rb. w Łodzi „Dzień Spółdzielczości”, mający na celu jaknajszerszej i jaknajszlachetniej pojętą propagandę tyle już popularnych w naszym grodzie hasel kooperacji — jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł — będzie wspaniałą manifestacją łódzkich spółdzielców w hołdzie dla wielkiej idei. W wykonaniu pożądanego już naszym czytelnikom programu uroczystości wezmą udział nie tylko zainteresowane masy kooperatystów łódzkich, lecz i związki zawodowe, szereg długich stowarzyszeń pokrewnych, instytucyj społecznych i kulturalnych; ulice naszego miasta zaroją się w dniu tym dziesiątkami tysięcy łódzian, którzy pod starobnym sztandarem kooperacji manifestować będą swoje sympatje dla wielkiej idei Kooperacji; szeregi te manifestować będą siłę i potęgę łódzkiej spółdzielczości, jej żywotność, horoskopy na przyszłość, świetne widoki rozwoju...
W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele naszego świata Pracy. W stolicy bierze udział w „Święcie Spółdzielczym” jeden z pierwszych pionierów kooperacji w Polsce, P. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Ten udział najwyższego dostojnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej winien nadać uroczystemu „Świętu Spółdzielczemu” jaknajwspanialszy charakter, w każdym mieście naszej Ojczyzny.
W dniu 7 czerwca nad murami polskiego Manchesteru nad licznymi spółdzielniami, nad głowami szerokich mas spółdzielców powiewać będzie zwycięski w swym pochodzie tęczyowy sztandar — znak kooperatystów! „Niechaj ten tęczyowy sztandar — jak mówi odezwa Komitetu Obchodu — ten sztandar wolności, braterstwa i sprawiedliwości zjednoczy wszystkich i wiedzie ku nowemu światu ogólnego szczęścia i miłości”.
A zatem w dniu 7 czerwca wszyscy posiadacze sztandary tęczyowe Kooperacji!

Tydzień „Bandery Polskiej”.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Dziś w piątek o godz. 8 zebranie członków i sympatyków oraz przedstawicieli organizacji śpiewających w lokalu Ligi Morskiej i Rzeczej w sprawie organizacji „Tygodnia Bandery Polskiej”, który trwać będzie od 7-14 czerwca, według następującego programu:
Sobota dnia 6 czerwca o godz. 6 w lokalu YMCA. odczyt inżyniera Stanisława Moora p. t. „Naturalne drogi wodne na terenie Województwa Łódzkiego”.
Niedziela 7 czerwca o godz. 10 nabożeństwo w katedrze, godz. 12 uroczyste podniesienie bandery polskiej na ratuszu łódzkim z przemówieniami Prezydenta Miasta M. Cynarskiego i prezesa łódzkiego oddziału L. M. i Rz. Od 6-8 godz. koncerty orkiestry i chórów w parkach im. Poniatowskiego i Sienkiewicza.
Poniedziałek 7 czerwca od 6-8 godz. koncerty w parkach im. Poniatowskiego i Sienkiewicza.
Wtorek 8 czerwca i środa 9 czerwca jak w poniedziałek.
Czwartek 11 czerwca o godz. 6 w sa-

li Rady Miejskiej Akademja Ligi Morskiej i Rzeczej z udziałem p. Haliny Starskiej, Prezesa Rady Miejskiej Bolesława Fichny, Delegata Departamentu Marynarki Handlowej Mian. Przem. i Handlu admirała J. Borowskiego, prezesa Oddziału Łódzkiego Ligi M. i Rz. M. Diensta-Dabrowy oraz Chóru Twa Muzycznego im. Chopina. O godz. 8.30 w lokalu Miejskiej Galerii Sztuki redaktor „Morza” Radosław Kralewski wygłosi odczyt pt. „Morze w literaturze naszej”.
Piątek dn. 12.VI jak w poniedziałek, w sobotę zaś o godz. 8 w Miejskiej Galerii Sztuki odczyt inż. St. Moora „Kanał Wisła-Odra-Baltyk”.
Niedziela dnia 14 czerwca jak w poniedziałek, o godz. 7-ej koncert orkiestry na placu Wolności, o godz. 9 uroczyste opuszczenie bandery polskiej.
Przez cały tydzień w lokalach publicznych przemówienia delegatów Zarządu Ligi Morskiej i Rzeczej oraz sprzedaż wydawnictw i wpisy na członków Towarzystwa.

wczoraj pobral zasilki i w ten sposób robotnik nie otrzymuje należnej mu zapomogi z powodu „spóźnienia się”.

W dniu wczorajszym udała się specjalna delegacja do Funduszu Bezrobocia z zażaleniem i przedstawiła całokształt sprawy prosząc kompetentne władze o zainteresowanie się powyższą sprawą.
Z Funduszu Bezrobocia odesłano przybyłych do Magistratu, lecz ten dopiero w dniu dzisiejszym będzie interpelował, gdyż biura wypłat, podlegają Magistratowi. (pap)

— Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych. Konferencja u wojewody.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych przy ulicy Aleja Kościuszki 21 odbył się wielki wiec bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie udzielenia im zapomóg i ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Na wiecu różni mówcy zabierali głos w sprawie bezrobotnych pracowników umysłowych i jak również wyłonił się projekt stworzenia Związku Pracowników Bezrobotnych Umysłowych.

Powyższemu sprzeciwili się mówcy z Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, którzy udawadniali, że bezcelowem jest stworzenie Związku Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, a wedle ich orzeczenia należałoby się pracownikom bezrobotnym umysłowym zwrócić do poszczególnych związków już zrzeszonych do których przeważna część prac. um. już należy, by wspólnie bronić swoich praw.

Poczem uchwalono rezolucję treści następującej:

Bezrobotni pracownicy umysłowi żądają wypłaty zasilków doraźnych, żądają uchwalenia przez Sejm ustawy na wypadek bezrobocia, która by obiała pracowników umysłowych. Specjalnie wybrana delegacja u-

dała się do p. Wojewody Darowskiego, który temu przedstawiła sprawę, wojewoda zaś ze swej strony przyrzekł pomoc. W sprawie tej zwróci się do Warszawy do władz centralnych. (pap)

— Powtórna rejestracja pracowników umysłowych.

Wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi będą musieli w przyszłym tygodniu zarejestrować się powtórnie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy by otrzymać zasilki.

Powyższa wzmianka opiera się na orzeczeniu przez kierownictwo P. U. P. P. delegacji bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy po konferencji u wojewody udali się do P. U. P. P. (pap)

— Z Kaliskiego dworca.

Od naszych czytelników otrzymujemy szereg zażeń na porządki panujące na dworcu kaliskim.

W południe oraz wieczorem koło 8, panuje tam przy kasach taki ścisk, rwetes i hałas, a nawet bójkę zdawać by się mogło iż jest to targowisko na Starym Mieście, a nie stacja P.K.P.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest zamala ilość kas w sezonie; a zwłaszcza kasjer klasy II i I jest wprost przeciążony robotą, gdyż wydaje jednocześnie bilety ulgowe, wojskowe i z innymi zniżkami. Zazwyczaj miejsce przy okienku zajmuje zwarta masa żołnierzy, która nie dopuszcza nikogo innego do okienka.

Należałoby stanowczo aby Kasa dla biletów zniżkowych była zupełnie oddzielna, tak jak to się dzieje na dworcu Fabryczno — Łódzkim, gdzie tego rodzaju azjatyckie stosunki należą już, dziejąc się, do Boga do minionej przeszłości.

— Wystawa Sztuki Przemysłowej.

W celu propagandy przemysłu polskiego „Kolo Polek” organizuje w najbliższym czasie wystawę Sztuki Przemysłowej. (pap)

— Budowa urządzeń kanalizacyjnych.

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Darowski na zaproszenie władz miejskich, zwiedzał roboty kanalizacyjne, prowadzone w kilku punktach pod nadzorem kierunkiem inż. Skrzywana. W wycieczce wzięli udział również p. prezydent Cynarski wprzew. Kom. Budowy Kanalizacji p. wiceprezydent inż. Wojewódzki, członek tegoż Komitetu, prezes Kernbaum oraz naczelny inżynier — p. Skrzywan. Wyjaśnień i informacyj na miejscu udzielali kierownicy poszczególnych odcinków.

Zwiedzanie rozpoczęło od składu i warsztatów Wydziału Kanalizacji i Wodociągów przy ul. Wierzbowej, na placu, zakupionym od „Polskiej Nafity”. Plac ten posiada własną bocznice kolejową, oraz tory pomocnicze, zbudowane przez Wydział kanalizacji służące do przewożenia wagonetkami materiałów, oraz niezbędne budynki. Aby dać pewne pojęcie o ilości nagromadzonych już materiałów kanalizacyjnych (drzewo, cement, cegły, spody kamionkowe etc.), dość powiedzieć, że do tej pory nadeszło ich ok. 150 wagonów.

Następnie wizytowano i zwiedzano szczególnie poszczególne odcinki rozpoczętych robót, mianowicie Iy i Ily przy ul. Obywatelskiej, III-ci przy ul. Kopernika i IV przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich i Andrzeja. Prace na tych odcinkach, zwłaszcza na I i IV, są znacznie zaawansowane, pomimo napotykanym przy budowie wykopów najrozmaitszych przeszkód natury technicznej (woda podskórna, trudności terenowe i t. d. Na odcinku przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich zwiedzający na zaproszenie p. inż. Skrzywana, zeszli do wymurowanego już kanału, zaznajamiając się dokładnie z jego urządzeniem.

Ogółem przy robotach kanalizacyjnych zajętych jest obecnie ok. 1000 robotników; w miarę postępu robót, prowadzonych bardzo energicznie, ilość ta będzie się powiększać.

Dla ułatwienia przewozu materiałów ze składu głównego na poszczególne odcinki, Wydział Kanalizacji zbudował własne tory tramwajowe, z których prowadzący do kolektorów przy ul. Obywatelskiej na długości 4,3 klm. Przeprowadzono również własne linie elektryczne na odcinki I i II.

—o—

Teatr i sztuka.

— Letni Teatr Popularny w ogródku „Scala” Cegielniana 16.

Dziś w piątek dn. 5 czerwca b. r. o godz. 9 wieczorem wchodzi na afisz wesoły wodewil w 4-ach aktach H. Meilhaca i Millanda z muzyką Herve'go p. t. „N'itouche” — Reżyserie wodewilu i główna rola meska Floridora objął artysta operetki warszawskiej p. Tadeusz Wołowski. Rola tytułowa wykona p. B. Bronowska reszta obsady stanowią najlepsze siły wokalne zespołu. Nowo zaangażowana orkiestra pod batutą p. Zyg. Pilarskiego koncertować będzie codziennie od godziny 8 wieczorem. — Początek przedstawień o godz. 9 wiecz. punktualnie. Kasa teatru czynna codziennie od godz. 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

W sobotę i niedzielę „N'itouche”.

—o—

Komunikaty.

— Ze związku Oficerów Rezerwy.

(r) W czwartek dnia 16-go czerwca br. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy zwołuje półroczne Ogólne Zebranie członków Związku, na którym poruszone zostaną sprawy zajmujące szeroki ogół oficerów rezerwy.

Zebranie to będzie poprzedzone odczytem wygłoszonym przez prelegenta wyznaczanego przez Dowództwo X Dywizji Piechoty.

Odczyt rozpocznie się o godzinie 18-ciej a Zebranie w godzinę po odczytaniu t. j. o godzinie 19-ciej.

O liczne przybycie prosi Zarząd Związku.

— Zjazd delegatów T-wa „Rozwój” z woj. łódzkiego.

(r) W niedzielę dn. 7 czerwca odbędzie się zjazd delegatów T-wa „Rozwój” z woj. łódzkiego w sali Związku Małstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaniocy św. Antoniego o godz. 9-ciej, które

Obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży.

Współczesne życie miejskie jest pełne bardzo groźnych dla ciała i duszy miazmatów. Zdąja się jego szkodliwość, zwłaszcza w okresie letnim, kiedy mury rozpalone słońcem, wytwarzają duszną atmosferę, powietrze przepełnione dymem i sadzami z licznych kominów fabrycznych i warsztatów — śródmieścia grozi spotęgowaniem się chorób zażarci. Stan taki najbardziej daje się odczuć młodzieży, tej młodej latorośli, która całą pełnią pierśi, tęskni za lazurem słońca, szeroką swobodą lasów i jasnym kolorytem piasków; — by tam, zdala od „targowiska świata”; w cichym ustroniu wiejskim, w żywym zetknięciu się z przyrodą odrodzić młode życie, pokrzepić siły nadłamane wzmocnić mięśnie i pobudzić ducha do dalszej pracy.

Kraje zachodnio — europejskie dawniej rozwiązywały problem higieny, radząc zlu wielkomiejskiego życia, przez stworzenie letnisk młodzieży, kolonji, obozów chroniąc tym samym przyszłe pokolenia, od chorób anemji i zwyrodnienia fizycznego. To co dziś u nas staje się eksperymentem, dla zagranicy stało się żelaznym prawem. Spędzenie lata „under canvas” staje się w Anglii i Francji obyczajem ludzi nie tylko zamożnych, spędzających czas w uzdrowiskach nadmorskich, lecz i dla mas robotniczych spędzających czas urlopów w poczynkowych pod szarymi namiotami w gęstwinie lasów lub na podgórzu.

Idąc z duchem czasu, nasza odrodzona Ojczyzna zrobiła wielkie posunięcia w tym kierunku naprzód. W zrozumieniu obowiązków narodowościowych Ministerstwo Spraw Wojskowych od czterech lat organizuje na szeroką skalę obozy letnie: dla hufców szkolnych, oraz wszystkich organizacji poza szkolnych przysposobienia wojskowego (PW.) Trzeba nadmienić, że obozy powyższe organizowane są w najlepszych warunkach klimatycznych, zazwyczaj na podgórzu, nad morzem lub w lesistej miejscowości, by nie tylko odpowiadały warunkom

zdrowotnym, lecz i estetycznym, budząc piękno w duszach młodzieży, ucząc je kochać przyrodę. Celom utrzymania obozów na wysokim poziomie M.S.W. w porozum. z M.W.R.O.P wysyłają odpowiednich nauczycieli wychowawców, o wielkiej rutynie i doświadczeniu obozowym, których zadaniem jest prowadzenie gawęd etycznych, urządzenie gier i zabaw ruchomych — słowem kształcenie człowieka. Jeśli chodzi o charakter obozów, to mają one na celu wyrobienie tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży, urobienie w niej samodzielności oraz karmienia służby dla kraju, jako podstaw niezbędnych dla życia narodowego. Jeśli zważymy, że wydatki na jednego kursistę wynoszą za przeciąg 6-cio tygodniowego pobytu w obozach, 200 zł., to da nam miarę traktowania powyższej sprawy, przez odpowiednie czynniki państwowe.

W roku bieżącym na terenie D.O.K. nr. IV, zostaną zorganizowane nad rzeką Pilica, w rejonie, Sulejów—Przyglów—Mokra, obozy letnie na tysiąc miejsc dla młodzieży szkolnej, oraz stowarzyszeń P.W. jako to: Zw. „Sokola” Zw.H.P. Zw. Strzeleckiego; St. Młodzieży Polskiej; tym sposobem przez myślowy okrąg będzie miał możliwość wyrwania seitek młodzieży z gwałtownego wiru życia wielkomiejskiego, zbliży je z pięknem przyrody, podniesie fachowość wychowania wojskowego, dokształci je w zawodzie rycerskim, nauczy je całym życiem służyć Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Ruch P.W., jego żywe przejawy winny zainteresować szerokie sfery społeczeństwa przez współdziałanie z Radami P.W. i W. F. których zadaniem jest roztoczenie moralnej i materialnej opieki nad młodzieżą. Pozwólmy „orletem” wlecieć w przestworza: niech rozwiną jasne swe skrzydła, niech stworzą nieśmiertelną straż zawsze gotową do poświęceń i ofiary na ołtarzu Ojczyzny. Dajmy im więcej słońca...

(—) Ks., St. Nowicki
Referent P. W.

odprawi oraz wygłosi okolicznościowe kazanie ks. poseł Dr. A. Wyrębowski z Warszawy Obrady rozpoczyna się o godz. 10-tej.

Wieczorem o godz. 8-ciej odbędzie się w tej samej sali Akademia Żydoznawcza z udziałem wybitnych posłów narodowych, na którą dla zapoznania wszystkich z niebezpieczeństwem żydowskim wejście jest bezpłatne. O liczne przybycie na nabożeństwo i akademje prosi

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój”.

—o—

List do Redakcji.

Otrzymałmśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Pan „trzy gwiazdki” w numerze 138. „Republiki” wydrukował artykuł pod tytułem:

„JARZMO OPLAT NOTARJALNYCH”

Sam ten tytuł nie licuje już bądź co bądź z mającym pretensje poważny referatem: — a ustęp o tem, że każdy Minister Sprawie dliwości albo był notariuszem, albo nim jest, lub w przyszłości zostanie — nie pozbawiony jest pewnej dozy humoru, lecz w rzeczywistości nie odpowiada, a przede wszystkim tak wysokiego stanowiska — lekko traktować nie powinien.

Najskrupulatniejsze wyliczenie ile i który notariusz pobierał za protest — wyrażone w normie procentowej od sumy weksla da je tylko pozorny efekt słuszności — gdyż przy wekslach o małej walucie np. na zł. 25, 20 i 15 — dojdziemy rzeczywiście do rażących wyników 10 do 12 proc., ale zwrócić uwagę należy, że są pewne podstawowe wydatki np. wartość druku blankietu protestowanego zawiadomienie, oprawa księgi i t. p., które procentowo określić się nie dadzą, tylko muszą mieć stałą stawkę. — Określona przez zrzeczenie stała opłata zł. 2 (dwa) za protest nie tylko nie jest wyórowana — lecz przeciwnie zaledwie pokrywa rzeczywiste wydatki i notariuszowi dochodu nie przysparza.

Określona norma zł. 2 — nie tylko nie jest większą od przedwojennej, tak w byłym zaborze rosyjskim jak i zagranicą, lecz przeciwnie, jest znacznie mniejsza.

Jeżeli zaś autor artykułu apeluje do władz skarbowych — to owszem w tym punkcie należy mu przyklasnąć względnie do ceny stempla od protestów, — który stanowi czo powinien być podniesiony z 20 groszy — przynajmniej do jednego złotego.

Jeżeli sobie przypomnimy czas przed

wojenne w Rosji i zagranicą — to wszędzie na potkamy stempel protestowy znacznie większy, niż 20 groszy. W Rosji stempel ten wynosił 60 kop. — 80 kop. rubel i rubel dwa — dziesięć pięć — Niemczech 3 marki, we Francji 3 franki.

Jaka kolosalna różnica jest pomiędzy przedwojennym carskim rublem papierowym i dzisiejszymi dziesięciu groszami. Zdale się niepotrzeba udowadniać — wlec stempel od każdego protestu powinien wynosić conajmniej jeden złoty. Jeżeli zagranicą wytrzymuje w takich wypadkach opłata 3 franków, to i nasze społeczeństwo wytrzyma jeden złoty.

Zdale mi się, iż punkt wyjścia szan. autora... i pogląd, że małe koszty protestu powinny wywrzeć wpływ na niepomierne wysoką stopę procentową nawet ustawowa w kierunku jej obniżenia — nie tylko się nie ziszcza — lecz przeciwnie, będą poniekąd demoralizowały nieakuratnych płatników: którzy, jak to miało miejsce przed 2 i 3-ma laty — myśleli dążyć, będą do inkasa przez notariuszów, — gdyż koszt inkasa takiego — będą mniejsze niż procent umowny za parę dni zwłoki.

Protest weksla nie jest stworzony i wprowadzony w życie w celu powiększenia zarobków notariuszów; — protest weksla jest pierwszym krokiem, procesowym — stwierdzającym nieakuratność płatnika — i jako taki, powinien być obłożony — i wysokim stemplem — i wysokimi kosztami bo to jest pewnego rodzaju kara za nieakuratność.

Notariusz nie jest filją domu bankierskiego lub pełnomocnikiem prywatnego dyskontera — lecz urzędnikiem państwowym — jak chce rosyjska ustawa notarialna. — lub mężem zaufania (jak prawdopodobnie niedługo będzie) — nie mającym nic wspólnego z dyskontem, kredytem i procentem.

Gdy weksel przychodzi do kancelarii notarialnej, to notariusz stwierdza fakt nieakuratności wystawcy.

Za tę czynność i notariusz musi być odpowiednio honorowany — i skarb ze źródła tego powinien czerpać poważne dochody. W danej więc materji proponowałbym:

1) stempel od protestu weksli podnieść do 1 złotego.

2) honorarium notariusza conajmniej pozostawić takie samo. Jak obecnie obowiązuje.

Edward Pietrasiewicz,
Rejent w Ozorkowie.

—o—

KINO
Dom Ludowy
Przejazd 24

Dziś i dni następnych!

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

wielkomijski dramat w 7 aktach z prologiem. W rolach głównych

Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.

1593

Sprzedam

od zaraz ogród owocowy z nowym budynkiem 2 pokojowym wolnym z przystawką nadający się na warsztat mechaniczny lub na jakieś inne przedsiębiorstwo. Wiadomość u gospodarza ul. Złota 1584-2

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 1591

J. Olejniczak, Główna 14

Sprzedam szafę i tremo orzechowe. Przędzalniana 12, m. 11. 1665-1

Sprzedam sklep rzeźniczy w dobrym punkcie z urządzeniem oraz warszatem i wszelkimi wygodami byle zaraz w śródmieściu. Oferty pod „Gółwka”. 1664-1

Różne:

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Do odebrania za zwrotem kosztów. Grodziska 8, u gospodarza (Karolew). 1657-2

Potrzebna zdolna chemiczarka. Konstancynowska 36, pralnia. 1672-3

Potrzebna służąca do dziecka. Zielona 28, w pralni. 1670-2

Rower reperuje i odświeżam. Przerabiam stare ramy na nowe modele. E. Peter, Piotrkowska 169, w podwórzu. 1657-1

Potrzebna zdolna podręczna i uczenie. Zgłaszać się: Nawrot 14, m. 8. 1663-1

Potrzebny chłopiec do ślusarni. Wiad: Gdańska 59. 1652-1

Chłopca rosłego, lat 16, oddam do terminu lub na praktykę do interesu handlowego. Oferty proszę kierować do Rozwoju pod „16”. 1651-1

Przyjmę panie lub panów na mieszkanie. Oddzielny pokój. Wejście przez kuchnię. Wiadomość: Przędzalniana 5, m. 7, od 6-8 wiecz. 1644-1

Poszukuje się 1 pokoju dla starszej osoby. Wólczańska 109, w łazienku. 1649-1

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów na raty. Targowa 2. 1648-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych. Piotrkowska 152-14. 1539-4

Drukarnia Akcydensowa**„ROZWÓJ”**

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Zeńskie gimnazjum humanistyczne**R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej**

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne 16, 17 i 18 czerwca. 1538-

Na stałą płacę

potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet. Wiadomość w „Rozwoju”. 1530

Oferta dla zarządzającego na roli.

Majątek w Łęczycy poszukuje od 1-go lipca 1925 r. samotnego rządcy więcej samą dziełnego zamieszkanego w uprawie roli i utrzymaniu pociągowego i dochodowego inwentarza, energicznego przy wysokim takcie, warunki do omówienia w kancelarii Łęczycy Al. Kościuszki 45 w Łodzi. 1532

ROWERY W WIELKIM WYBORZE. MASZYNY DO SZYCIA.

NA BIAŁOZIŁO I NA CZERWONOZIŁO



ORAZ CZĘŚCI PRZYNALEŻNE

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH DZIECIĘCYCH I SPACEROWYCH
-WOZIKÓW-
-KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

DOBROPOL

ŁÓDŹ PIOTRKOWA 73 - PODWÓRZE WILKO

Na raty!

Na raty!

Drobne ogłoszenia**Kupno i sprzedaż:**

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Gdańska 5, Czerski. 1650-2

Sprzedam kostium biały szelagowy, nowy. Gdańska 19, m. 10 krawcowa.

Samochód 6 osobowy sprzedam. Bałacki Rynek 5. 1642-5

Sprzedam suchą szpicę i wózek sportowy dla dziecka. Rozwadowska 17, m. 31, olicyna III piętro. 1674-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Chojny. ul. Zgodna 12, przy fabryce Milners. 1675-2

Piurko dębowe sprzedam okazynie oraz różne meble kuchenne w stolarni. Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 1667-4

Warsztaty stolarskie nowe i stare sprzedam okazynie w stolarni. Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 1666-4

35 letni biurowiec, żonaty, o bznajmiony z buchalterją obecnie kasjer na tartaku, poszukuje odpowiedniego zajęcia, od 1-lipca r. b. Chłabne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia: I. N. Grzymiszew, p-ta Turek. 1575-1

Zgubione dokumenty

30 r. aja zaginęły 2 weksle, wystawione przez małż. Leoniaków na zlecenie Józefa Szymańskiej na sumę 250 i 500 zł. 1645-1

Wygodzki Wolf zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 1647-1

Pfechocka Antonina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1862-5

przybłowna Weronika zgubiła wyciąg z ksiąg ludności gm. Widzew. 1671-5

Zgubiono

binokle w złotej oprawie. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Piotrkowska 75, Skład Win. 1536-

Rządca

kawaler pod dyspozycję potrzebny. Kopje świadectw składać: Dom Krempa poczta Podembice. 1590-1

Do sprzedania

Wyjątkowo tanio 20 morgi ziemi w Pabjanicach. Zabudowanie marowane, ogród owocowy, inwentarz nadkompletny. Wiadomość: Pabjanice, Rocha 28 u adwokata Ulkowskiego. 1576-2

Pokoju

umeblowanego z niekierującem wejściem, poszukuje. Oferta pod „Genow” do admin. pisma. 1578-3

Najtaniej kupić

łaski, parasole, krawaty, grzebienie, można tylko w pracowni Edmunda Kadyńskiego ulica Nawrot 20, tel. 55-74. 1537-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strożka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i wydawca Ina, I. Czajewski

W. Kocznik, I. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter